

Archiwum Akt Nowych, zespół: Konsulat RP w Kwidzynie, jedn. Niemcy. Prusy Wschodnie i Pomorze Szczecińskie - sytuacja wewnętrzna (raporty polityczne konsulatów polskich w Kwidzynie, Królewcu, Olsztynie i w Szczecinie), sygn. 478/2, k. 56 - 57.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

Akcja Związku Polaków i Towarzystwa Szkolnego w kierunku odwiecania ludności polskiej w celu posyłania dzieci do szkoły polskiej jest policyjnie seigana. Rodziny, zapisujące dziecko do polskiej szkoły są protokółami przesłuchiwane przez miejscową Sądarnię i inspektora szkolnego co do motywów i okoliczności, na podstawie których posyłają dzieci do szkoły polskiej.

Uczestniczącą młodzież na zebraniach towarzyskich do świetlic, oraz chrześcijan Polaków, biorących udział w zebraniach polskiej Sądarni przesłuchuje, śledząc wyjawienie przebiegu odnośnej lekcji, oraz podania treści wygłaszanych przemówień. Nie jeden bojaźliwy nie odważy się przybyć na następny raz do świetlicy, lub na zebranie.

Karja biskupia od kilku miesięcy prowadzi akcję w kierunku namawiania, wglądanie zupełnego kasowania nabożeństwa polskich. Uwzględniła ona wnioski proboszczów niemieckich, oraz organizacyj niemieckich, częstokroć rzymskokatolickich, nie zasięgając opinii sądu kościelnego. Wszelkie skargi ludności polskiej nie odnoszą dotychczas pozytywnego skutku. Dotychczas zmniejszono ilość nabożeństw polskich w Łwidynie, Otraczenie, Podetolinie, Szafaninie, Mikolajkach, Kierporku. /vide oddzielne raporty/.

W Budzikach wydzielono dla szkoły, polskiej, oraz ochrany i świetlicy nowobudujący się dom, którego plany zostały uprzednio zatwierdzone przez powiatową komisję budowlaną. Obecnie, gdy dom jest wybudowany, władze budowlane dowiadują się o przeznaczaniu domu, odwołując się do przebiegu budowy, twierdząc że drabność ścian nie jest przepisowa. Również i sprawa budowy polskiego gimnazjum w Łwidynie, która z początku tyle nara-

57
była wrzawy i obaw w sferach nacjonalistycznych - uciechła.

Polakom, obywatelom niemieckim landrature w Sztumie nadal ogranicza ważność wystawianego lub przedłużanego paszportu, co narzuca ich na wydatki administracyjne, gdyż przy każdorazowym przedłużeniu paszportu, lub wystawieniu nowego, musi się płacić pełną opłatę, jak za paszport normalny t.j. pięcioletni.

rolnictwo polskie, nie otrzymujące zasiłków z funduszy "Osthilfe", oraz instytucji bankowych niemieckich, znajduje się w ciężkim położeniu materialnym. Sytuację tę wykorzystują nasyłani przez rejencję kwidzyńską handlarze gruntami. Handlarze ci, korzystający z przepustek granicznych są w posiadaniu spisów gospodarstw niemieckich w Polsce, których właściciele pragną wyprowadzić się do Niemiec. Właściciele gospodarstw w Niemczech są w razie dojścia do skutku transakcji - zwolnieni od przepisów o zagroździe dziedzicznej. Jednakże dotychczas poza jednym wypadkiem do zamiany gospodarstw nie doszło, gdyż Konsulat stara się przeciwdziałać temu, wykazując straty, jakie ponosi zamieniający się Polak, gdyż przeciwnie właściciel Niemiec w Polsce pragnie się wybrać wyniszczonych gospodarstwa, zaś w Niemczech pragnie uzyskać dobrze zagospodarowane.

Wszela ostatnio w życie ustawa bankowa w sprawie dalszej egzekucji może się przyczynić do zlikwidowania na terenie Prywatnych Banków Ludowych /Volksbank/, istniejących w Tychnowach, powiatu kwidzyńskiego, w Starym Targu i Pierszchowiecach, powiatu sztumskiego, ponieważ nie mogą odmówić banku wykazać pozytywnej pracy.

Konsul

